

Mariusz Menz

Polityczne aspekty obchodów millenium w Polsce w 1966 roku na przykładzie Gniezna

Historia Slavorum Occidentis 1(10), 239-252

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MARIUSZ MENZ (POZNAŃ)

POLITYCZNE ASPEKTY OBCHODÓW MILLENIUM W POLSCE W 1966 ROKU NA PRZYKŁADZIE GNIĘZNA

Słowa kluczowe: Tysiąclecie Państwa Polskiego, obchody rocznicowe, pamięć historyczna

Keywords: Millennium of the Polish State, anniversary celebrations, historical memory

Abstract: The article presents the circumstances and the course of the celebrations of the Millennium of the Polish State in April 1966. It discusses unsuccessful attempts undertaken by communists to torpedo church ceremonies presided by Primate Stefan Wyszyński.

Na rok 1966 przypadała tysięczna rocznica przyjęcia chrztu przez Mieszka I, której obchody – jak się miało okazać – przybrały dwojaki charakter: kościelny oraz państwowy. Pomysł uczczenia Milenium chrześcijaństwa w Polsce narodził się w kręgach kościelnych zaraz po zakończeniu II wojny światowej, o czym świadczą słowa założyciela i redaktora naczelnego „Naszej przeszłości”, ks. Alfonsa Schletza, który we wstępie do pierwszego numeru pisma określił jego zasadniczy cel: gromadzenie materiałów naukowych „przed świętem ze wszech miar uroczystym, jakim będzie tysiąclecie chrztu Polski”¹.

Po utworzeniu PZPR władze zaostrzyły kurs wobec Kościoła, czego kulminacją było internowanie w 1954 r. ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego.

¹ Alfons Schletz, *Od Redakcji, Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce 1(1946)*, s. 4.

Zawieszono wydawanie „Naszej przeszłości” oraz innych pism katolickich². W tej sytuacji przygotowania do obchodów Millenium zostały odroczone.

Kiedy w maju 1956 r. przebywający ciągle w odosobnieniu prymas Wyszyński opracował tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, nawiązał w nich do wielowiekowej „wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach chrztu św.”³ Prymas miał wyklarowaną już wówczas koncepcję walki o „rząd dusz” rodaków, którym wojna i stalinizm wyrządziły wiele szkód moralnych. Kiedy zatem 26 VIII 1956 r. wierni zgromadzeni w Częstochowie składali Śluby Jasnogórskie, przebywający jeszcze w tym czasie w Komańczy prymas dopracowywał koncepcję Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, którą ogłosił 3 V 1957 r. na Jasnej Górze⁴. Prymas założył, że walka o zachowanie katolickiej tradycji narodu – jako istotnego spoiwa jego tożsamości – będzie wymagała ogromnej pracy duszpasterskiej w całym Kościele. I takiej właśnie pracy mieli podjąć się księża w całej Polsce.

Nowenna w tradycji polskiego Kościoła jest nabożeństwem do Matki Bożej Nieustającej Pomocy i to Maryję – jako Królową Polski – Wyszyński uczynił centralnym punktem odniesienia. Wielka Nowenna była programem zbiorowych rekolekcji narodu, którego zasięg obejmował każdą parafię w Polsce. W ten sposób wierni przez dziewięć kolejnych lat mieli przygotowywać się do godnego przeżycia Millenium⁵.

Prymas powołał Ogólnopolski Komitet Organizacyjny Obchodu Rocznic Tysiąclecia Chrztu Polski i zwrócił się z prośbą do Leonarda Torwirta, ówczesnego dziekana Wydziału Sztuk Plastycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, aby namalował wierną kopię Obrazu Jasnogórskiego. Po jej wykonaniu wizerunek Maryi został poświęcony przez papieża Piusa XII i jako tzw. Obraz Nawiedzenia miał trafić do każdej parafii w Polsce. Idea peregrynacji była znakomitym posunięciem, gdyż kult maryjny był u nas silnie zakorzeniony i wyzwalał ogromną energię mobilizacyjną. W parafiach, które przyjmowały obraz, gromadziły się tłumy wiernych, co wywoływało konsternację władz, gdyż kolidowało to z osobistymi ambicjami

² Przerwa w wydawaniu pisma trwała w latach 1949–1956. W styczniu 1957 r. pismo zostało wznowione i nadal wychodzi.

³ Tekst Ślubów Jasnogórskich znajduje się na stronie internetowej: <http://www.wyszynski.psur.pl/sluby.php> (dostęp 26 V 2016).

⁴ Prymas Wyszyński został zwolniony z internowania 26 X 1957 r.

⁵ Na ten temat zob. więcej: S. Jankowiak, *Wielka Nowenna narodu polskiego*, [w:] <http://chrzest966.pl/wielka-nowenna-narodu-polskiego/> (dostęp 26 V 2016).

Władysława Gomułki, aspirującego do roli rzeczywistego – a nie tylko nominalnego – przywódcy narodu. Pierwszy sekretarz wierzył, że idea socjalizmu bez „błędów i wypaczeń” jest atrakcyjna dla społeczeństwa i może skutecznie przeciwstawić się programowi Wielkiej Nowenny. Walka o rzeczywisty „rząd dusz” stawała się więc nieuchronna⁶.

Wobec ogłoszenia Wielkiej Nowenny władze powzięły zamiar przygotowania własnego programu. Wzorowały się przy tym na pomysłe prymasa Wyszyńskiego – miał to być program wieloletni. Inicjatywa należała do Gomułki i partyjnego kierownictwa, ale formalną uchwałę na wniosek Rady Państwa podjął w tej kwestii Sejm 25 II 1958 r.⁷ Władze początkowo planowały, że główne uroczystości odbędą się w 1965 r., później jednak zmieniły zdanie i podobnie jak Kościół przyjęły, że kulminacja nastąpi w roku następnym⁸. Napotkały jednak na trudności w znalezieniu wydarzenia, którego rocznica byłaby w stanie konkurować z chrztem Mieszka. Ostatecznie zdecydowały, że takim wydarzeniem będzie odzyskanie „prastarych ziem piastowskich”. Powołano Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na czele z Tadeuszem Kotarbińskim i przystąpiono do działań.

Najbardziej spektakularną i udaną akcją tamtych czasów był plan budowy „tysiąca szkół na Tysiąclecie”. Hasło rzucił w 1958 r. Władysław Gomułka, a już w roku następnym powołany został Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia i przystąpiono do realizacji pierwszych „tysiąclatek”⁹. Ważną rolę wyznaczono też historykom, którzy mieli podjąć się przygotowania

⁶ Zob. więcej: *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002; J. Eisler, *Stefan Wyszyński i Władysław Gomułka – dwie wizje Polski*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłoś, IPN, Poznań 2007; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, IPN, Warszawa 2006; *Obchody milenijne 1966 roku: w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór dok. W. Chudzik et al., red. nauk. W. Chudzik, I. Kielmel, I. Marczak, MSWiA, Warszawa 1998.

⁷ Uchwała Rady Państwa została podjęta 18 lutego 1958 r. i zawierała zainicjowaną przez KC PZPR propozycję cyklu obchodów państwowych, które miały narzucić społeczeństwu partyjną optykę dziejów Polski. Szczególnie eksponować miano odzyskanie „prastarych ziem piastowskich”. Zob.: T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie*, s. 59.

⁸ Zob.: S. Jankowiak, *Milenium Polski*, Poznań 2006, s. 8.

⁹ Pierwszą „tysiąclatkę” otwarto w lipcu 1959 r. w Czeladzi. W Gnieźnie taką placówkę wybudowano w latach 1964–1965. Była to Szkoła Podstawowa nr 9 Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego im. Mieszka I (oficjalnie 998 „tysiąclatka” w Polsce).

licznych publikacji naukowych, ukazujących historię początków Polski i historię miejsc z tym związanych. Jednym z efektów takich działań było opublikowanie w 1965 r. monografii Gniezna pod redakcją Jerzego Topolskiego¹⁰.

Gniezno jako siedziba najstarszej metropolii w Polsce od samego początku było ważnym miejscem przygotowywanych przez stronę kościelną uroczystości milenijnych. Prymas Wyszyński już w styczniu 1963 r. powierzył bp. Janowi Czerniakowi zadanie opracowania zarysu programu roku jubileuszowego, a 3 VIII 1964 r. powołał Komitet Uroczystości Tysiąclecia Chrztu w Gnieźnie oraz Archidiecezjalny Komitet Wykonawczy Tysiąclecia Chrztu¹¹. Po wielu dyskusjach program został ostatecznie zatwierdzony przez prymasa w czerwcu 1965 r.¹²

Wybór grodu Lecha jako miejsca inaugurującego obchody milenijne miał uzasadnienie historyczne, gdyż Gniezno uważano za „miejsce pierwsze”, czyli najdawniejszą stolicę Polski oraz domniemane miejsce chrztu Mieszka¹³. Sam prymas Wyszyński, powołując wspomniany Komitet Uroczystości Tysiąclecia Chrztu w Gnieźnie, tak to uzasadniał: „Wśród zmiennych losów historii zmieniała się administracyjna i historyczna stolica Polski. Gniezno jednak ze swoją Bazyliką Matki Boskiej Wniebowziętej i Sanktuarium św. Wojciecha od blisko tysiąca lat jest nieprzerwanie stolicą Kościoła Katolickiego w Polsce. To wszystko wyznacza Gnieznu szczególne miejsce w obchodach Roku Jubileuszowego. Wypada więc, by tutaj właśnie zostały zainaugurowane centralne uroczystości jubileuszowe. W dniu 14 kwietnia, w przypuszczalną rocznicę Chrztu Polski, zgromadzi się w Gnieźnie cały Episkopat Polski, aby złożyć Bogu hołd wdzięczności za Tysiąclecie naszego chrześcijaństwa. Tutaj przy trumnie św. Wojciecha odbędzie on uroczystą sesję”¹⁴.

Największym logistycznym problemem przed jakim stanęły władze kościelne w Gnieźnie była lokalizacja głównych uroczystości milenijnych. W zasadzie do wykorzystania pozostawała jedynie katedra i Wzgórze Lecha,

¹⁰ Zob.: *Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965.

¹¹ Archiwum Archidiecezji w Gnieźnie (AAG), *Prymas Polski: Komitet Uroczystości Tysiąclecia Chrztu w Gnieźnie*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium w Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Gniezno 1966, mps 285-III, s. 4-7.

¹² Ks. J. W. Pomin, *Millenium chrztu Polski w archidiecezji gnieźnieńskiej*, Warszawa 2013, s. 26-35.

¹³ Tak sądził wówczas np. J. Le Goff. Zob.: *Klodwig i Mieszko*, *Tygodnik Powszechny* nr 15-16 (1966).

¹⁴ AAG, *Komitet Uroczystości Tysiąclecia*, s. 6.

gdyż władze odmawiały zgody na jakiegokolwiek inne miejsce. Wzgórze Lecha było jednak wówczas placem budowy, gdyż trwała tam odbudowa katedry po barbarzyńskim jej zniszczeniu w styczniu 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej¹⁵. Przy okazji prac renowacyjnych – zgodnie z decyzją prymasa – przeprowadzono regotyzację gnieźnieńskiej bazyliki dla „przywrócenia jej dawnego wyglądu, zamazanego z czasem przez naloty wieków”¹⁶. Mimo trudności prace udało się ukończyć do wiosny 1966 r.¹⁷

Kiedy Kościół w Polsce przygotowywał się do uroczystości milenijnych, w Watykanie w latach 1962–1965 obradował Sobór Watykański II. Pod jego koniec 18 XI 1965 r. biskupi polscy wystosowali do biskupów niemieckich orędzie (zwane też listem), w którym zaprosili ich do udziału w polskim Millenium oraz zaapelowali o wzajemne przebaczenie. Słowa, które padły – „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”¹⁸ – stały się pretekstem do zmasowanego ataku władz partyjnych na polskich biskupów. Sprzyjała temu także powściągliwa odpowiedź biskupów niemieckich, co przyznawał sam prymas Wyszyński stwierdzając, że rozczarowała ona Polaków¹⁹. Gomułka, który był szczególnie wyczulony na kwestie stosunków polsko-niemieckich, postanowił zastosować wobec Wyszyńskiego środki represyjne, odmawiając mu w styczniu 1966 r. prawa wyjazdu na uroczystości milenijne do Rzymu²⁰.

¹⁵ Zob.: *Podpalenie katedry gnieźnieńskiej w 1945 r.*, opr. B. Bielecki, M. Szczepaniak, W. Śmielecki, Gniezno 2015.

¹⁶ Kazanie wygłoszone w Gnieźnie 14 XI 1956 r. Prymas mówił wówczas: „[...] za dziesięć lat ta świątynia rozbrzmiewać będzie potężnym Te Deum. To będzie Te Deum Polski chrześcijańskiej... dziesięciu wieków. Na to Te Deum, które tu będzie rozbrzmiewać słychamy już od kilku lat tę sędziwą świątynię – Matkę wszystkich kościołów polskich, katedrę prymasowską”. Zob.: Ks. J. W. Pomin, *Millenium chrztu Polski*, s. 32.

¹⁷ Wizytujący przebieg robót przykatedralnych prymas Wyszyński 15 III 1966 r. zanotował w swoim dzienniku: „Uporządkowano już teren przy Katedrze, buduje się podium na uroczystość 14 IV 1966. Zaprowadzono oświetlenie terenu przy frontonie Bazyliki. Plac obecnie stworzony jest o wiele wspanialszy i rozleglejszy, niż od strony południowej”. Zob.: Stefan kardynał Wyszyński, *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „Pro memoria” z lat 1965–1967*, Warszawa 1996, s. 17.

¹⁸ Tekst orędzia zob.: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/oredzie-niem_18111965.html (dostęp: 26 V 2016).

¹⁹ S. Jankowiak, *Reakcja władz i polskiego społeczeństwa na orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie*, s. 48. Zob. też: P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994.

²⁰ Formalnie decyzję o odmowie wydania paszportu dla prymasa Wyszyńskiego podjął 7 stycznia 1966 r. Urząd Rady Ministrów na wniosek premiera Józefa Cyrankiewicza.

Zmasowany atak aparatu władzy sprawił, że fala oburzenia – lub przynajmniej niezrozumienia – intencji orędzia była spora²¹. Zmusiło to biskupów do przedstawienia wiernym szerszego kontekstu dokumentu. Najpierw 15 XII 1965 r. sekretariat episkopatu wydał komunikat, że orędzie ma charakter czysto religijny i w żaden sposób nie podważa nienaruszalności granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. A następnie, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, we wszystkich kościołach w Polsce odczytano przetłumaczony tekst listu i objaśniano jego sens. Orędzie zostało opublikowane także w prasie. Wszystko to sprawiło, że reakcja społeczeństwa stopniowo łagodniała i stawała się coraz bardziej stonowana. Przyznawały to również władze partyjne, które w jednym ze sprawozdań konstatowały: nastąpiło „zatrącenie ostrości spojrzenia na orędzie”²².

Prymas Wyszyński był jednak przygnębiony tą sytuacją. Zaskoczyła go nie tyle reakcja władz (ona dawała się jakoś przewidzieć), co reakcja wiernych. Podczas zamkniętego przemówienia wygłoszonego do kapłanów w Gnieźnie 1 I 1966 r. stwierdził: „Widzimy jak głęboko trzeba orać, aby nasz lud, który chętnie się modli i przyjmuje wszystkie zobowiązania soborowe i milenijne, poszedł jeszcze odrobinę naprzód w swoim chrześcijaństwie. Chodzi o to, aby umiał również ochotnie przebaczać winowajcom”²³.

Tymczasem władzom partyjnym zależało na przedłużeniu kampanii antykościelnej aż do czasu rozpoczęcia obchodów milenijnych. Sprawy wyznaniowe podlegały wówczas Wydziałowi Administracyjnemu KC PZPR, w ramach którego działała stała Komisja do Spraw Kleru oraz powołana specjalnie 8 II 1966 r. zadaniowa Komisja Partyjno-Rządowa do Spraw Uroczystości Tysiąclecia²⁴. Podczas obrad pierwszej z nich w dniu 22 II 1966 r. stwierdzono, że kalendarz obchodów państwowych w stosunku do kościelnych jest

Spowodowało to wymianę listów pomiędzy sekretarzem episkopatu ks. bp. Zygmuntem Choromańskim a premierem Cyrankiewiczem. Listy publikowała prasa. Ich treść zob. np. *Głos Wielkopolski* z 24 II 1966 r. Ponadto zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Konflikty roku milenijnego 1966*, Warszawa 2000, s. 9.

²¹ S. Jankowiak, *Reakcja władz*, s. 52.

²² Tamże, s. 53.

²³ AAG, S. Wyszyński, *Do kapłanów stolicy Tysiąclecia*, [w:] *Sacrum*, mps 285/II-4, k. 3–4.

²⁴ T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja*, s. 59–60. Autor uważa Komisję do Spraw Kleru za nadrzędną w stosunku do Komisji Partyjno-Rządowej do Spraw Uroczystości Tysiąclecia.

spóźniony o 16 dni i nie uwzględnia uroczystości w Poznaniu²⁵. Zenon Kliszko, jeden z najbliższych wówczas współpracowników Władysława Gomułki, nakazał to zmienić i przyspieszyć obchody państwowe. Na konieczność skoordynowania kalendarza imprez państwowych w stosunku do kościelnych zwrócono też uwagę podczas obradującej dzień wcześniej Komisji Partyjno-Rządowej, na której Wiesław Ociepka stwierdził, że należy umiejętnie wykorzystać harmonogram obchodów kościelnych „do organizowania kontrprzedsięwzięć”²⁶.

PZPR postanowiła przygotować się do Millenium także od strony argumentacji historycznej. W tym celu opracowano pod kierownictwem Henryka Jabłońskiego projekt obligatoryjnych tez, które przy każdej okazji miano lansować²⁷. Tadeusz Krawczak twierdzi, że już sam tytuł „Dwie koncepcje Tysiąclecia” wskazywał, iż „nie szukano wspólnego mianownika dla obchodów kościelnych i państwowych, lecz zgodnie z przyjętą przez Gomułkę linią ich autorzy stawiali na konfrontację”²⁸. I z tym wnioskiem należy się zgodzić.

Autorzy „Dwóch koncepcji Tysiąclecia” kładli nacisk na eksponowanie roli monarchii piastowskiej jako państwa opierającego się niemieckim najazdom i przyjaznego chłopom oraz mieszczanom. Przeciwnieństwem miała być monarchia jagiellońska, która choć powstała jako sojusz „dwóch państw zagrożonych przez niemiecką ekspansję”, to później przeobraziła się w państwo „chciwych” magnatów prowadzących wojnę „przeciwko masom ludowym Ukrainy i Białorusi”²⁹. Wytyczne partyjnych historyków sugerowały też przeciwstawienie „wynaturzeń Kościoła” – utożsamianych z „kontrrewolucją, dewocją i sarmatyzmem” – postępowym tradycjom Odrodzenia, Oświecenia oraz ruchów rewolucyjnych³⁰. Można powiedzieć, posługując się modnym dzisiaj terminem, że omawiane tezy stanowiły sedno ówczesnej

²⁵ Władze partyjne w Warszawie początkowo nie planowały centralnych obchodów Tysiąclecia w Wielkopolsce, a uroczystości państwowe planowały rozpocząć 1 V 1966 r. Uległy jednak namowom poznańskiego KW PZPR i w marcu 1966 r. wpisały ostatecznie do programu manifestacje w Gnieźnie i w Poznaniu, na które mieli przybyć przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Zob.: F. Leśniak, *Kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce - rok 1966*, [w:] *Milenium kontra*, s. 158.

²⁶ T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja*, s. 61.

²⁷ Archiwum Akt Nowych (AAN), KC PZPR, 237/VII -904, *Dwie koncepcje Tysiąclecia. Projekt tez*, s. 109-122.

²⁸ T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja*, s. 64.

²⁹ Cyt. za: tamże.

³⁰ Tamże, s. 65.

polityki historycznej, które miały silnie rezonować na świadomość historyczną społeczeństwa polskiego. Aby osiągnąć ten efekt, posługiwano się wszelkimi możliwymi środkami perswazji, nad czym pieczę sprawował Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR. Dziennikarze i lektorzy odbywali specjalne szkolenia, na których uczono ich, w jaki sposób powinni „właściwie” rozkładać akcenty, czyli marginalizować obchody kościelne a eksponować uroczystości państwowe³¹. Czytając ówczesną prasę partyjną oraz przemówienia dygnitarzy, a także przesłuchując zachowane audycje radiowe z 1966 r. można stwierdzić, że przekaz był spójny i korespondował z przygotowaną wcześniej matrycą. Brakuje natomiast badań, które pokazywałyby, na ile był on skuteczny. Rozmawiając jednak z osobami, których młodość przypadła na omawiane czasy, muszę stwierdzić, że antyniemiecki motyw naszych dziejów jako kluczowy dla ich istoty jest ciągle bardzo silny³². Nie wykluczałbym zatem, że skuteczność gomułkowskiej polityki historycznej nie była wcale mała.

Tak jak już wspomniano strona kościelna miała przygotowany harmonogram uroczystości dużo wcześniej niż strona państwowa. Był on dopięty już na początku 1966 r. Uroczystości w Gnieźnie miały rozpocząć się powitaniem kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Wielką Sobotę 9 kwietnia a zakończyć jej pożegnaniem w sobotę 16 kwietnia. Dzień później zaplanowano obchody w katedrze poznańskiej. Kulminacją uroczystości miało być wielkie „Te Deum Narodu” z udziałem całego episkopatu i wiernych³³. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zaplanowano je na 14 kwietnia w Gnieźnie, czyli w domniemanym dniu przyjęcia chrztu przez Mieszka³⁴.

Władze partyjne postanowiły zatem dopasować się do tego kalendarza i zorganizować „kontrprzedsięwzięcia”. Kluczowe decyzje zapadły w marcu i kwietniu 1966 r. na szczęblu KC PZPR (wydziały: administracyjny oraz propagandy i agitacji), a następnie były „legitymizowane” przez Front Jedności Narodu. I tak, opinia publiczna o planowanych uroczystościach państwowych w Gnieźnie (16 kwietnia) oraz w Poznaniu (17 kwietnia) dowiedziała

³¹ Tamże, s. 69.

³² Okazją do rozmów były prowadzone przeze mnie w latach 2007–2016 zajęcia w Gnieźnieńskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

³³ Zob.: Ks. J. W. Pomin, *Millenium chrztu Polski*, s. 42–45.

³⁴ Przyjęto, że chrzest Mieszka odbył się w Wielką Sobotę, a ta w 966 r. przypadła 14 kwietnia.

się 11 marca z prasy. „Głos Wielkopolski” tak o tym pisał: „Plan uroczystości i imprez ostatniego roku obchodów Tysiąclecia w Wielkopolsce był tematem obrad wczorajszego wspólnego posiedzenia prezydiów Wojewódzkiego Komitetu i Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Po zagajeniu obrad przez wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN Tadeusza Kwaśniewskiego, głos zabrał I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przedstawiając propozycje obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce. Po dyskusji członkowie prezydiów obu komitetów przyjęli przedstawione propozycje podejmując odpowiednią uchwałę”³⁵. W dalszej części artykułu czytelnicy mogli ze zdziwieniem przeczytać, że okazją planowanych uroczystości nie jest chrzest Mieszka, tylko rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej. Wspomniano co prawda, że oba miasta były pierwszymi stolicami państwa polskiego, ale zaraz dodano – zgodnie z tezami lansowanej polityki historycznej – że „oba były ważnymi ośrodkami w walce z odwiecznym germańskim parciem na wschód”³⁶. A zatem – sforsowanie Odry i Nysy Łużyckiej było „nie tylko symbolem zwycięstwa polskiego oręża nad hitlerowskimi Niemcami, ale także historycznym aktem pieczętującym powrót starych ziem piastowskich do Macierzy”³⁷. Ten motyw – jako erystyczny *message* – będzie odtąd powtarzany przy każdej nadarzającej się okazji. Usłyszają go także mieszkańcy Gniezna w dniu 16 IV 1966 r.

Na początku kwietnia władze partyjne dopracowywały ostatnie szczegóły obchodów państwowych w Wielkopolsce. Na zaplanowane wiece mieszkańców przewidywano ściągnięcie określonej liczby ludzi: w Gnieźnie – 40 tys.; w Poznaniu – 150 tys.³⁸ Warto pamiętać, że Gniezno liczyło wówczas ok. 50 tys. mieszkańców.

Ponieważ zaplanowany przez prymasa tzw. Tydzień Tysiąclecia w Gnieźnie rozpoczynał się w Wielką Sobotę 9 kwietnia, władze zaleciły przygotowanie dekoracji na terenie miasta jeszcze przed tym wydarzeniem. Na transparentach widnieć miały hasła odzwierciedlające „postępowe motywy historii Polski” oraz „współczesny dorobek władzy ludowej”³⁹. Na rynku

³⁵ *Obchody Tysiąclecia w Wielkopolsce*, Głos Wielkopolski, 11 III 1966.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja*, s. 67.

³⁹ APP, KW PZPR w Poznaniu, *Scenariusz dekoracji miasta Gniezna w związku z 1000-leciem Polskie [w:] Tysiąclecie Państwa Polskiego – dokumentacja imprez*, sygn. 1314, s. 219–225.

(który wówczas nosił nazwę Placu Bohaterów Stalingradu) między ulicami Farną a Kaszarską ustawiono portrety kilkunastu „bojowników o wolność i demokrację”, wśród których obok Waryńskiego i Marchlewskiego stanęli m.in. Kościuszko, Traugutt, Mickiewicz, Kopernik, Maria Skłodowska-Curie. W tym towarzystwie znaleźli się także „postępowi” księża: Kopernik, Kołłątaj, Ściegienny i Staszic, oczywiście bez jakiegokolwiek informacji o tym, że należeli do stanu duchownego. Nad nimi umieszczono pośrodku portret Gomułki, a po bokach zawisły portrety Cyrankiewicza oraz Ochaba.

Elementem dekoracji, który na długie lata utkwiał mieszkańcom w pamięci, były zawieszane na drzewach gnieźnieńskiego rynku sztuczne liście oraz kwiaty z krepy⁴⁰. Zdziwienie mieszkańców wzbudziła też lokalizacja trybuny honorowej na rynku, która stała u wylotu ulicy Dąbrówki – a nie tak jak to bywało wcześniej podczas obchodów pierwszomajowych – równoległe do kościoła franciszkańskiego. Ta zmiana była wynikiem planowanej na 16 kwietnia transmisji telewizyjnej, a eksponowanie trybuny honorowej na tle obiektu sakralnego zakłócałoby przecież świecką narrację obchodów.

Władze wydały szereg instrukcji mających obniżyć frekwencję na uroczystościach kościelnych. Odmawiano zezwoleń na organizację pielgrzymek oraz utrudniano transport do Gniezna. Prymas, który przybył do grodu Lecha 9 kwietnia przed południem, był zaskoczony skalą złośliwości. W swoim dzienniku zanotował: „[...] dowiadujemy się, ile imprez szykuje miasto na 16 i 17 kwietnia, byleby przeszkodzić obchodom kościelnym. Ulice są już pokryte napisami, sprowadzono cyrk, zapowiadają „Faraona” po bajecznie niskiej cenie. Nagle popsuło się na węźle światło elektryczne, które trzeba reperować do dwunastej w nocy. Istna mobilizacja złośliwości i dokuczliwości, do czego używa się władz administracji państwowej. I po cóż to wszystko – by dokuczać własnym obywatelom”⁴¹.

Mimo tych przeszkód przebieg uroczystości kościelnych okazał się wielkim sukcesem Kościoła i prymasa Wyszyńskiego. Frekwencję wiernych w ciągu całego Tygodnia Tysiąclecia MSW oceniło na 136 tys. osób⁴². Kluczowe obchody z dnia 14 kwietnia, zgodnie z zamysłem prymasa, podzielone

⁴⁰ Ten detal dekoracji zapamiętali także moi rodzice, którzy w roku 1966 mieli odpowiednio: matka – lat 18; ojciec – lat 23.

⁴¹ S. kard. Wyszyński, *Zapiski*, s. 20.

⁴² B. Kaliski, *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012, s. 153.

zostały na część naukową (dwie prelekcje wygłoszone w katedrze: Piotra Bogdanowicza „Geneza i powstanie metropolii gnieźnieńskiej” i Jerzego Kłoczowskiego „Gniezno – stołeczny gród państwa piastowskiego”)⁴³ oraz liturgiczną, której kulminacją była Msza Tysiąclecia („Te Deum Narodu”) na Wzgórzu Lecha na tzw. Bożej Roli (plac pomiędzy katedrą a kolegiatą św. Jerzego). Strona kościelna szacowała, że zgromadziła ona ok. 40 tys. wiernych⁴⁴. Po zakończeniu mszy o godz. 18.00 rozbrzmiał katedralny dzwon Wojciech – a po nim wszystkie dzwony Gniezna i całej Polski. Następnie tłum ludzi odprowadził prymasa do rezydencji i oczekiwał ukazania się Ekscelencji na balkonie. Prymas nie zawiódł i po wyciszeniu braw oraz okrzyków powiedział: „[...] przeszłość Kościoła w Polsce dowodzi, iż służyło on nie tylko wierze, ale także Ojczyźnie i Narodowi. Jego rozwój i trwanie w Narodzie to także przyczyny wzbogacenia się Narodu. Nie trzeba lękać się chrześcijaństwa, bo ono nie buntuje nigdy dzieci Narodu, przeciwnie – uczy je miłości i innych cnót społecznych. Ale ma też prawo do poszanowania swej godności, do wolności myśli i słowa, do sprawiedliwości i do swobody kultu i wychowania dzieci”⁴⁵.

Dzień później w gmachu seminarium odbyła się Konferencja Plenarna Episkopatu, na której m.in. rozważano przygotowanie projektu oświadczenia w związku „ze sztucznie zaognionym problemem milenijnym między Kościołem a Państwem”⁴⁶. Prymas jednak stwierdził, że w obecnej sytuacji „byłaby to mowa do głuchych”⁴⁷.

Kulminacja konfrontacji – jak było do przewidzenia – nastąpiła w sobotę 16 kwietnia. Władze wiedziały, że o godz. 17.00 w katedrze odbędzie się nabożeństwo kończące Tydzień Tysiąclecia, którego ostatnim akordem miało być pożegnanie Obrazu Nawiedzenia. Dlatego na godz. 17.00 zaplanowały na rynku wiec z udziałem ministra obrony narodowej marszałka Mariana Spychalskiego. Zgromadzenie poprzedził wjazd ok. dwóch tysięcy motocyklistów, którzy jako tzw. Sztafety Tysiąclecia przyjechały ze wszystkich powiatów wielkopolskich z meldunkami o wykonaniu czynów społecznych. Była

⁴³ Tekst referatów zob.: AAG, *Sacrum*, mps 285- II/3, s. 2-51.

⁴⁴ AAG, *Sacrum*, mps 285-I, k. 58.

⁴⁵ Tamże, s. 59.

⁴⁶ S. kard. Wyszyński, *Zapiski*, s. 23.

⁴⁷ Tamże.

to wymyślona *ad hoc* przez władze partyjne akcja propagandowa, której hasło brzmiało: „Czynem uczymy Tysiąclecie Państwa Polskiego”.

Wiec rozpoczął się od hymnu odśpiewanego przy wtórze salw armatnich. Ich huk zagłuszył nabożeństwo w katedrze: „Właśnie gdy rozpoczęliśmy śpiew „Niechaj będzie pochwalony”, odezwały się armaty na salut dla marszałka Spychalskiego” – napisał później prymas⁴⁸. To on jednak okazał się moralnym zwycięzcą tej konfrontacji. Przemówienie Spychalskiego, poprzedzone powitaniem zgromadzonych przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie Tadeusza Sobieralskiego, nie porwało tłumy. Oratorsko było bezbarwne i marszałkowi zdarzyły się lapsusy. Jego kluczowy fragment brzmiał: „Nie przypadkowo na arenie naszego życia politycznego raptem zaktywizowali się politycy w sutannach, część hierarchii kościelnej z najwyższym jej przedstawicielem. Naród nasz z głęboką troską i oburzeniem w kulminacyjnym momencie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stanął wobec próby zwaśnienia go w płaszczyźnie rozdzielenia naszej historii, przeciwstawienia sprawie zbudowania państwa polskiego sprawy tysiąclecia chrztu i katolicyzmu dla celów reakcyjnej polityki na arenie międzynarodowej, sprzecnej z popieraną przez całe społeczeństwo polityką państwa”⁴⁹. Słowa te – jak mantra powtarzane już od kilku tygodni – nie spodobały się zgromadzonym, których większość spędzono na rynek za pośrednictwem zakładów pracy i szkół. Według relacji świadków, w pewnym momencie ktoś krzyknął: „Idziemy pod katedrę” – i tłum przerwał barierę blokującą przejście przez ulicę Tumską do bazyliki⁵⁰. Pewna część osób przedostała się też przez ulicę Franciszkańską. Prymas w swoich „Zapiskach milenijnych” tak to ujął: „Właśnie gdy wyprowadzano Obraz, na Rynku powstało zamieszanie; ludzie przerwali kordon policji mundurowej, który odgradzał Rynek od Katedry i rzucili się ku Katedrze”⁵¹. Mimo że po przemówieniu Spychalskiego były kolejne punkty programu, to wśród organizatorów i dygnitarzy zapanowało zdenerwowanie. Konsternację słychać też w głosie spikera, który na żywo relacjonował przebieg uroczystości w Polskim Radiu⁵². Kiedy odczytywany był

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Cyt. za: *Głos Wielkopolski*, 17/18 IV 1966.

⁵⁰ Jedną z osób, które również opuściły rynek i udały się pod katedrę był mój ojciec.

⁵¹ S. kard. Wyszyński, *Zapiski*, s. 23.

⁵² Audycja zachowała się i jest dostępna w Narodowym Archiwum Cyfrowym (NAC). Zob.: *Transmisja z przebiegu manifestacji ludności Gniezna z okazji jubileuszu Tysiąclecia*

akt budowy pomnika Mieszka I i Bolesława Chrobrego, a następnie kolejne delegacje składały urny z 15 pól bitewnych (m.in. z Cedyni, Grunwaldu, Miłosławia, KłECKA, Studzianek, Zgorzelca, Siekierok), które miały znaleźć się w cokole pomnika, przekaz transmisyjny stał się jakby wyciszony. O ile na początku relacji słychać reżyserowane okrzyki typu „niech żyje!”, to w drugiej części transmisji już tego nie ma. „Międzynarodówki” na koniec wiecu nikt prawie nie śpiewa.

Ostatni punkt gnieźnieńskich obchodów państwowych – defilada wojskowa – została opóźniona i odbyła się już po opuszczeniu miasta przez samochód wiozący kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Na całej trasie przejazdu z Gniezna do Poznania zebrały się tłumy. Władza musiała przełknąć gorzką pigułkę.

Oprócz wspomnianej audycji radiowej zachował się film Polskiej Kroniki Filmowej pt. „Tysiąclecie”⁵³, w którym obchody milenijne w Kościele zostały przedstawione zgodnie z partyjnymi wytycznymi. Społeczny zasięg uroczystości pokazano jako ograniczony wyłącznie do kleru i garstki wiernych. Natomiast wiec z 16 kwietnia zhiperbolizowano: ukazano jako radośną i spontaniczną manifestację tysięcy ludzi.

Rzeczywistość była jednak inna. W pamięci wielu mieszkańców Gniezna zachowały się wspomnienia przede wszystkim uroczystości kościelnych⁵⁴. Państwowa strona obchodów szybko poszła w zapomnienie. Już tydzień po ich zakończeniu – 24 kwietnia – podczas odpustu św. Wojciecha prymas Wyszyński zanotował: „Na Rynku ani śladu po manifestacjach p. Marszałka. Pozostały tylko papierowe kwiatki na nagich drzewach, istny symbol ustroju”⁵⁵. I to właśnie one dla wielu świadków tamtych wydarzeń stały się jedynym, choć groteskowym ich wspomnieniem. Stefan Wyszyński stał się natomiast Prymasem Tysiąclecia.

Państwa Polskiego oraz 21-ej rocznicy sforsowania Odry i Nysy przez Wojsko Polskie, sygn. 33-T-2041.

⁵³ PKF, *Tysiąclecie-Gniezno*: <http://www.kronikarp.pl/szukaj,30824,tag-689420,strona-6> (dostęp: 26 V 2016).

⁵⁴ Relacje świadków wydarzeń milenijnych w Gnieźnie z 1966 r. zostały przedstawione w filmie wyprodukowanym przez Archidiecezję Gnieźnieńską pt. *Gniezno 1966. Tysiąclecie w sercu Prymasa*, reż. W. Filipczak, Gniezno 2016.

⁵⁵ S. kard. Wyszyński, *Zapiski*, s. 27.

The political aspects of the 1966 Millennium celebrations in Poland: the case of Gniezno

The article attempts to present the circumstances of the Millennium celebrations in Gniezno in 1966. As the capital of the oldest metropolis in Poland, Gniezno was the first city, in which the communist regime organised political demonstration, an intended counterweight to church ceremonies. The author shows the actual process of preparation for these celebrations and describes their course. From the point of view of Primate Wyszyński, the most important day was 14 April 1966, which marked the liturgical anniversary of the baptism of Mieszko I. Despite the fact that the authorities hindered the faithful from outside Gniezno's arrival to the so-called Millennium Mass', roughly 40 thousand people participated in the mess. A manifestation organised by the communist authorities on 16 April 1966 was intentionally confrontational in nature. The most important guest was Marshal Marian Spychalski, who attacked the Church in his speech. Enraged, a number of demonstration participants left the place of the meeting and headed to the cathedral, where Primate Wyszyński finished the Millennium celebrations in Gniezno. Wyszyński emerged the victor in the confrontation with the authorities.

Translated by: Mariusz Menz